

Sygn. akt VIII GC 229/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Serwatka

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Hotele spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo – akcyjnej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

I. uchyla wyrok zaoczny z dnia 28 września 2016 roku wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt VIII GC 229/16 i powództwo oddala;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VIII GC 229/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 marca 2016 r. powódka (...) Hotele spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo – akcyjna w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 85 703,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia. W uzasadnieniu powódka podała, że zawarła z pozwaną w dniu 3 grudnia 2014 roku umowę o wykonanie modernizacji węzła centralnego ogrzewania, którą pozwana wykonała ponad miesiąc po upływie terminu przewidzianego w umowie. Zdaniem powódki zwłoka w wykonaniu umowy wynosiła 33 dni, w związku z czym powódka domaga się od pozwanej należności tytułem kary umownej zastrzeżonej w § 5 ust. 1.1. lit. a umowy w wysokości 4% umownego wynagrodzenia ryczałtowego wynoszącego 62 730 zł brutto, za każdy dzień zwłoki. Łącznie tytułem kar umownych powódka domagał się zapłaty kwoty 82 803 zł. Nadto powódka stwierdziła wady w zamontowanym kotle gazowym. Powódka zarzuciła również, że mimo zawarcia takich postanowień w umowie, nie została zamontowana stacja uzdatniania wody (demineralizator). Z tego tytułu powódka tj. kosztów montażu stacji uzdatniającej dochodziła kwoty 2 900 zł. Wyrokiem zaocznym z dnia 28 września 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 85 703,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 marca 2016 r. (pkt I), zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11 503 zł tytułem kosztów procesu (pkt II), nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności (pkt III). W sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwana wniosła o uchylenie wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych. Nadto pozwana wniosła o zawieszenie rygoru natychmiastowej wykonalności. W uzasadnieniu podniosła, że w niniejszej sprawie nie doszło do skutecznego zawarcia przez strony umowy z dnia 3 grudnia 2014 r., w oparciu o którą powódka skonstruowała roszczenie o zapłatę kar umownych a zatem nie dysponuje ona prawem do naliczenia kar pozwanej. Ponadto, wbrew twierdzeniom powódki, faktyczna

umowa, zawarta w formie ustnej lub dorozumianej, została wykonana niezwłocznie, tj. w okresie nie dłuższym niż 4 dni. Z ostrożności procesowej pozwana zarzuciła, że naliczona kara umowna jest rażąco wygórowana i powinna być zmiarkowana. Odnośnie kwoty 2 900 zł dochodzonej tytułem nienależytego wykonania umowy polegającej na montażu stacji uzdatniającej, pozwana wskazała, że obowiązku dokonania takiego montażu w ogóle nie przewidywała umowa finalnie zawarta przez strony, a w związku z tym brak jej wykonania nie może zostać uznany za częściowe niewykonanie zawartej umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony od pewnego czasu współpracowały ze sobą, w ramach tej współpracy zawarły w 2012 r. umowę o obsługę serwisowo – konserwacyjną kotłów gazowych i zbiorników ewu.

Bezsporne, nadtowód: umowa z dnia 1 lipca 2012 r. (k. 12- 13) wraz z załącznikiem (k. 14).

Strony pozostawały w kontakcie na płaszczyźnie zawodowej w zakresie planowanego przez powódkę remontu kotłowni. W okresie października – listopada 2014 r. strony prowadziły rozmowy w sprawie zawarcia umowy, której przedmiotem miał być remont kotłowni w hotelu (...) należącym do powodowej spółki. Po stronie powódki umowę negocjował A. Ł. natomiast osobą prowadzącą rozmowy w zakresie ustalenia treści umowy ze strony pozwanej był R. B.. R. B. przedstawił powódce ofertę na wykonanie kotłowni w cenie 54 350 złotych netto. W toku negocjacji dochodziło do zmian zakresów prac z uwagi na brak środków inwestora.

Dowód: wydruk wiadomości SMS (k. 59 – 63), e-mail z dnia 3 października 2014 roku (k. 64), oferta (k. 65 – 66), zeznania świadka A. Ł. (k.204v.-205), zeznania świadka P. B. (k. 205v.), zeznania świadka R. B. (k. 206 – 208v.).

W wyniku poczynionych ustaleń w dniu 3 grudnia 2014 r. projekt umowy o wykonanie prac budowlano-remontowych podpisał w imieniu powódki M. R., natomiast za stronę pozwaną podpis złożył R. B., mimo iż w treści tego projektu umowy wskazano, że pozwaną spółkę reprezentuje L. B.. W dniu 3 grudnia 2014 r. powódka uiściła zaliczkę w kwocie 15 300 zł na poczet umowy. R. B. nie był umocowany do reprezentowania pozwanej spółki ani jego brat P. B.. Jediną osobą uprawnioną do reprezentacji był L. B.. R. B. i P. B. upoważnieni byli jedynie do negocjowania umowy zaś akceptacja umowy wymagała podpisu L. B.. R. B. negocjując warunki umowy z A. Ł. nie twierdził, że jest upoważniony do zawarcia umowy.

Dowód: umowa z dnia 3 grudnia 2014 r. (k. 15 – 16), dowód wpłaty (k. 18), wyciąg z rachunku (k. 228), zeznania świadka P. B. (k. 205v.), zeznania świadka R. B. (k. 206 – 208v.).

Treść projektu umowy została przedstawiona prezesowi zarządu pozwanej spółki (...), który jednak odmówił jej podpisania z uwagi na dotychczasowe opóźnienia powódki w płatnościach na rzecz pozwanej, jak również z powodu bardzo niekorzystnych zapisów odnośnie kar umownych (zbyt wygórowanych).

Dowód: zeznania świadka R. B. (k. 206 – 208v.), przesłuchane reprezentanta pozwanej L. B. (k. 231 – 232v.).

Mimo braku akceptacji umowy przez prezesa zarządu pozwanej spółki (...) zamówił niezbędne do wykonania kotłowni elementy i przystąpił do wykonywania umowy ze względu na łączące go i jego brata P. B. z prezesem powódki stosunki zarówno zawodowe jak i towarzyskie. Powódce zależało aby prace zostały wykonane jak najszybciej przed imprezą świąteczną, która miała mieć miejsce 24 grudnia 2014 r. . W dniach 20 – 24 grudnia 2014 r. wykonany został montaż kotłów kondensacyjnych V. (...) 75 KW, modułów kaskadowych, modułu pogodowego, elektronicznego czujnika zasobnika, systemu kominowego do 2 kotłów, pomp kotłowych, materiałów instalacyjnych, wartownika i armatury. Po wspólnych rozmowach ustalono, że nie będzie wykonana stacja uzdatniania. Kotłownia została uruchomiona i wprowadzona w ruch próbny 24 grudnia 2014 r. Nie miała miejsca przerwa w dostawie ciepła. Strony umówiły się, że po świętach odbędzie się specjalistyczne uruchomienie serwisowe przez firmę (...). W związku z tym w dniu 27 grudnia 2014 roku i w dniu 5 stycznia 2015 roku odbyły się pierwsze uruchomienia kotłów przez serwisanta z firmy (...). Powódka nie zgłaszała żadnych uwag do zakresu i jakości wykonanych prac. L. B. nie miał wiedzy o fakcie rozpoczęcia

prac objętych projektem umowy, natomiast o tym fakcie dowiedział się tuż przed zakończeniem ich wykonywania. Doszedł do wniosku, że skoro prace zostały wykonane i odebrane to nie ma przeszkód by wystawić fakturę z to co zostało zrobione. Wobec powyższego w dniu 5 stycznia 2015 r. pozwana wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 62 730 zł brutto z terminem płatności na dzień 12 stycznia 2015 r. W treści faktury zawarto adnotację, że dokonano zapłaty w kwocie 15 300 złotych. Fakturę tą podpisał L. B.. Jednocześnie w e-mailu z tego samego dnia R. B. poinformował A. Ł. o dwóch problemach w kotłowni dotyczących uszkodzonego reflexu i węzownicy w zbiorniku. Należności wynikające z powyższej faktury VAT powódka uiściła w styczniu i lutym 2015 r. W dniu 5 stycznia 2015 r. został sporządzony przez strony protokół odbioru, przy czym na prośbę powódki został on opatrzony datą 13 stycznia 2015 r. Protokół ten ze strony pozwanej podpisała O. B..

Dowód: protokół odbioru z dnia 13 stycznia 2015 r. (k. 17), potwierdzenia przelewów (k. 19 – 21), karta gwarancyjna z dnia 5 stycznia 2015 r. (k. 34 – 37), protokół z dnia 5 stycznia 2015 r. (k. 38 – 39) z załącznikami (k. 40 – 43), karta gwarancyjna z dnia 27 grudnia 2014 r. (k. 44 – 47), protokół z dnia 27 grudnia 2014 r. z załącznikami (k. 48-56), faktura VAT (k. 57), dokumentacja fotograficzna (k. 200 – 203, 214 - 217), zeznania świadka A. Ł. (k. 204v. – 205), zeznania świadka R. B. (k. 206 – 208v.), zeznania świadka J. F. (k. 208v.-209), zeznania świadka A. D. (k. 229v.-230), przesłuchanie reprezentanta powódki M. R. (k. 230v. – 231), przesłuchane reprezentanta pozwanej L. B. (k. 231 – 232v.).

W grudniu 2015 r. powódka zleciła rzeczoznawcy sporządzenie opinii i oceny technicznej pracy kotłów, w której stwierdził, że przy wymianie kotłów doszło do nieprawidłowości. Oprócz innych wad rzeczoznawca stwierdził również brak stacji uzdatniania wody. W piśmie z dnia 21 grudnia 2015 r. powódka złożyła pozwanej oświadczenie o rozwiązaniu umowy serwisowej z dnia 1 lipca 2012 r. z uwagi na nienależyte wykonywanie serwisu technicznego i stwierdzenie szeregu zaniedbań. W dniu 15 stycznia 2016 r. serwisant z firmy (...) dokonał oględzin kotłów i stwierdził fakt uszkodzenia kotła. W odpowiedzi na powyższe prezes zarządu pozwanej zakwestionował zarzuty stawiane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy, wskazał nadto, że stacja uzdatniania wody nie była potrzebna oraz, że awaria dotyczyła instalacji nieobjętej serwisem pozwanej. Powódka zgłosiła szkodę jaka powstała w wyniku awarii instalacji jednak ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

Dowód: opinia techniczna (k. 22 – 28), protokół z dnia 15 stycznia 2016 r. (k. 29), oświadczenie o rozwiązaniu umowy (k. 30), pismo z dnia 31 grudnia 2015 r. (k. 31 – 33, 136 - 137), e-mail z dnia 1 października 2016 r. (k. 135), przesłuchanie reprezentanta pozwanej L. B. (k. 231 – 232v.).

W piśmie z dnia 5 lutego 2016 r. powódka wezwała pozwaną do uiszczenia kwoty 87 815 zł tytułem kary umownej za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umowy oraz zwrotu kosztów naprawy systemu odprowadzania spalin. W dniu 14 marca 2016 r. powódka zleciła A. D. zakup i montaż demineralizatora. Za zleconą usługę powódka zapłaciła kwotę 1 640 zł brutto.

Dowód: pismo z dnia 5 lutego 2016 r. z dowodem nadania (k. 67 – 71), zlecenie (k. 86), faktura VAT nr (...) (k. 87), dowód przelewu (k. 88).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Przedmiotowym pozwem powódka dochodziła zapłaty należności z tytułu kar umownych za opóźnienie w terminie realizacji umowy z dnia 3 grudnia 2014 r. oraz tytułem kosztów montażu stacji uzdatniającej wodę – zdaniem powódki – niewykonanej zgodnie z zapisami umowy. Kwestionując roszczenie pozwana wskazywała przede wszystkim, że nie doszło do zawarcia umowy z dnia 3 grudnia 2014 r. a tym samym brak było podstaw do wywodzenia skutków prawnych z zapisów umownych dotyczących kar umownych skoro stron nie łączyła umowa o treści jak wywodziła powódka. Podstawę żądania sformułowanego w pozwie odnośnie kar umownych stanowi art. 483 k.c., według którego można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Natomiast podstawę prawną pozostałej części żądania w zakresie roszczeń związanych z wykonawstwem stacji demineralizacyjnej stanowi art. 471 § 1 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do

naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest wynikiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W świetle tak sformułowanego żądania obowiązkiem Sądu było przede wszystkim zbadanie czy strony łączyła umowa, o jakiej treści oraz czy zawierała postanowienia zastrzegające karę umowną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że strony niniejszego sporu łączyła umowa z dnia 3 grudnia 2014 r. Niesporny wprawdzie był fakt, że negocjacje oraz wszystkie czynności poprzedzające zawarcie umowy z dnia 3 grudnia 2014 r. z ramienia powódki prowadził A. Ł. natomiast w imieniu pozwanej działał R. B.. Ustalenia między stronami czynione były w wieloaspektowym zakresie - dotyczyły przedmiotu, ceny, terminu wykonania zobowiązania, zasad jego wykonania. Z postępowania dowodowego wynika też, że zakres umowy ulegał zmianom w trakcie negocjacji. Podkreślenia jednak wymaga, że kwestia negocjacji i ustaleń zmierzających do zawarcia umowy nie może być utożsamiana ze skutecznym zawarciem umowy. Przypomnieć należy, że umową jest zgodne porozumienie dwóch lub więcej stron, określające ich wzajemne prawa i obowiązki. Do zawarcia umowy dochodzi przez złożenie zgodnych oświadczeń woli, skutkujących powstaniem, uchyleniem lub zmianą uprawnień i obowiązków wzajemnych. Wobec tego negocjacje stanowią jedynie pewien etap zmierzający do zawarcia umowy natomiast samo zawarcie umowy wymaga złożenia zgodnych oświadczeń woli stron przez osoby do tego upoważnione. O ile nie budzi wątpliwości Sądu reprezentacja po stronie powodowej bowiem M. R., który podpisał w imieniu powódki umowę był do tej reprezentacji upoważniony, o tyle po stronie pozwanej upoważnionym do jej podpisania był wyłącznie prezes zarządu L. B.. Powyższe wynika chociażby z komparycji umowy, którą przedłożono wraz z pozwem, a w której jednoznacznie wskazano, że za pozwaną spółkę umowę podpisze prezes zarządu L. B.. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego L. B., jako jedyny reprezentant pozwanej spółki upoważniony do jej reprezentacji zgodnie z wpisem do rejestru KRS, nie zdecydował się na podpisanie tej umowy z uwagi na nienajlepszą dotychczasową współpracę z powódką oraz niekorzystne zapisy w zakresie kary umownej (w zbyt wygórowanej wysokości). Na gruncie rozważanej sprawy nie budzi wątpliwości, że umowa została podpisana tylko przez R. B., który w tamtym czasie nie posiadał umocowania do składania oświadczeń woli i zaciągania zobowiązań w imieniu pozwanej spółki. Jak zeznał w toku procesu reprezentant pozwanej, R. B. posiadał upoważnienie jedynie do negocjacji w zakresie postanowień umowy przed jej zawarciem, natomiast skuteczne zawarcie umowy wymagało akceptacji L. B. jako prezesa zarządu. Wprawdzie działający w charakterze negocjatora R. B. nie poinformował powódki o braku umocowania w tym zakresie i podpisał umowę, której warunki sam uzgadniał z pozwaną jednak powódka nie może zasłaniać się niewiedzą co do osoby upoważnionej do reprezentacji pozwanej. Od powódki jako spółki prawa handlowego uczestniczącej aktywnie w obrocie gospodarczym można i należy oczekiwać podwyższonej staranności w dbaniu o własne interesy. Nic nie stało na przeszkodzie aby powódka sprawdziła w odpowiednim rejestrze zapis odnoszący się do kwestii reprezentacji pozwanej spółki, tym bardziej, że R. B. nigdy nie twierdził, iż posiada umocowanie tym zakresie a z samej treści komparycji umowy z dnia 3 grudnia 2014 r. wynika, że spółka reprezentowana jest przez L. B.. Powyższe oznacza, że do zawarcia umowy w takim brzmieniu jaki wynika z treści umowy załączonej do pozwu, nie doszło skoro umowę podpisała osoba nie posiadająca do tej czynności upoważnienia. Dokument z dnia 3 grudnia 2014 r. załączony do pozwu traktować należy w okolicznościach niniejszej sprawy jedynie jako projekt umowy. Nie był sporny fakt, że R. B. przystąpił do wykonywania prac. Tym samym przyjąć należy, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy w sposób dorozumiany z chwilą przystąpienia przez pozwaną do realizacji robót, co miało miejsce w dniu 20 grudnia 2014 r. Umowa swą treścią obejmowała czynności faktycznie przez pozwaną wykonane tj. montaż kotłów kondensacyjnych V. (...) 75 KW, modułów kaskadowych, modułu pogodowego, elektronicznego czujnika zasobnika, systemu kominowego do 2 kotłów, pomp kotłowych, materiałów instalacyjnych, wartownika i armatury. Mając to na uwadze Sąd uznał, że strony łączyła umowa z wyłączeniem jednak postanowień, które R. B. wynegocjował a co zostało ujęte w treści projektu umowy z dnia 3 grudnia 2014 r. W tym bowiem zakresie nie ma skutecznego oświadczenia drugiej strony co do zgody na taki kształt umowy. Jest to o tyle istotne, że właśnie z uwagi na postanowienia dotyczące kary umownej reprezentant pozwanej odmówił podpisania umowy. Postępowanie dowodowe wykazało, że w ramach umowy zawartej poprzez wykonywanie czynności faktycznych pozwana nie godziła się na zastrzeżenie jakichkolwiek kar umownych, a już na pewno nie tak skonstruowanych jak w projekcie umowy z dnia 3 grudnia 2014 r. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że projekt umowy załączonej do pozwu, z którego powódka wywodzi skutki prawne w takim brzmieniu i z takimi zapisami jakie wynikają z jego treści nie łączył stron niniejszego sporu. W ocenie Sądu strony zawarły umowę na modernizację

kotłowni w sposób dorozumiany poprzez podjęcie czynności faktycznych objawiających się konkretnymi działaniami, które wyżej scharakteryzowano. Potwierdza to także zachowanie reprezentanta pozwanej, który dowiedziawszy się o tym, że mimo braku jego akceptacji rozpoczęto prace, wyraził zgodę na wystawienie faktury za prace faktycznie wykonane na rzecz powódki. Niemniej jednak z tych czynności faktycznych, które zostały realizowane nie wynika uprawnienie powódki do naliczania kar umownych, co do których wymagane jest zgodne oświadczenie obu stron umowy. Tymczasem takich ustaleń w ramach czynności faktycznych dokonanych przez pozwaną nie poczyniono. Natomiast powódka domaga się zapłaty tytułem kary umownej, co nie znajduje uzasadnienia w ramach łączącej strony umowy zawartej w formie dorozumianej. Reprezentant pozwanej odmówił zaś podpisania umowy zawartej na piśmie, co oznacza, że uzgodnione warunki tej umowy nie obowiązywały stron, gdyż umowy tej nie zawarto. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że żądanie powódki znajduje umocowanie w łączącym strony węźle obligacyjnym. Podkreślić należy, że obowiązek zapłaty kary umownej ma charakter uboczny (akcesoryjny) w stosunku do zasadniczego obowiązku dłużnika wynikającego z umowy. Będąc świadczeniem ubocznym, kara umowna dzieli los zobowiązania głównego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1997 r. II CKN 465/97, Biul. SN 1998/4/7). W konsekwencji nieważność umowy, w której została zastrzeżona lub jej bezskuteczność odnosi takie same skutki w stosunku do zapisów o karze umownej. W sytuacji zatem, gdy umowa w brzmieniu zawierającym postanowienia odnośnie kary umownej nie została skutecznie zawarta, także uprawnienie do żądania zapłaty kary umownej nie zostało skutecznie zastrzeżone. Natomiast brak było w tym zakresie porozumienia stron umowy zawartej w sposób dorozumiany, a nie ulega wątpliwości, że zastrzeżenie kary umownej winno być sformułowane wprost i w sposób jednoznaczny, nie można tych postanowień domniemywać. W świetle powyższego uznać należało, że powódka nie dysponowała uprawnieniem do naliczenia kary umownej a w konsekwencji roszczenie o zapłatę karę umownej nie zasługiwało na uwzględnienie. Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć – czego Sąd nie ustala – że kara umowna została skutecznie zastrzeżona, nie spełniły się przesłanki jej naliczenia, gdyż zobowiązanie zostało przez pozwaną zrealizowane w kilka dni po przystąpieniu do wykonywania prac, co miało miejsce w dniu 20 grudnia 2014 r. Natomiast jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, a w szczególności J. F., prace modernizacyjne wykonane zostały do 24 grudnia 2014 r. a przy tym niewadliwie, zresztą powódka dokonując odbioru nie kwestionowała ich jakości. Jeśli chodzi o protokół odbioru datowany na dzień 13 stycznia 2015 r., choć faktycznie sporządzony w dniu 5 stycznia 2015 r., wynika z niego w powiązaniu z zeznaniami świadków, że kotłownia na dzień 5 stycznia 2015 r. była już w całości wykonana a protokół stwierdzał jedynie stan rzeczy uprzednio zaistniały. Wynikało to z faktu, że strony umówiły się na odbiór serwisowy po świętach, natomiast faktycznie rozruch miał miejsce już w dniu 23 grudnia 2014 r. Tym samym brak podstaw do przyjęcia, że pozwana wykonała umowę po terminie. Poza tym karę umowną naliczoną w wysokości przewyższającej wartość prac wykonanych przez pozwaną uznać należałoby za rażąco wygórowaną, zwłaszcza, że umowa została wykonana w całości. Jeśli chodzi o żądanie co do kwoty 2 900 zł dochodzonej tytułem kosztów wykonania niezrealizowanego - zdaniem powódki – elementu umowy tj. stacji demineralizującej, która została przewidziana w projekcie umowy z dnia 3 grudnia 2014 r. to okazało się ono bezzasadne skoro ostatecznie do zawarcia umowy o tej treści między stronami nie doszło, a umowa zawarta w sposób dorozumiany obowiązku takiego nie przewidywała. W konsekwencji, jeśli pozwana nie była zobowiązana do montażu stacji demineralizującej to koszty związane z jej montażem nie mogą obciążać pozwanej. Odnośnie zarzutów co do jakości i sposobu wykonywania przez pozwaną umowy serwisowej wskazać należy, że Sąd się nimi nie zajmował albowiem okoliczności te pozostają bez znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Z tych względów na podstawie art. 347 k.p.c. Sąd uchylił wyrok zaoczny wydany w dniu 28 września 2016 r. i powództwo oddalił. Zgromadzone w toku postępowania dowody z dokumentów ocenić należy jako wiarygodnie przedstawiające stanowiska stron i okoliczności sprawy. Należy zwrócić uwagę na fakt, że strony nie kwestionowały żadnego z tych dowodów pod względem ich prawdziwości. W tej sytuacji również Sąd uznał, że powyższe dowody z dokumentów stanowią podstawę do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych w istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach. Ustalony stan faktyczny Sąd oparł także na dowodach z zeznań świadków oraz przesłuchania reprezentantów stron w zakresie w jakim korespondowały ze sobą i zebrany w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania powódka, jako strona przegrywająca sprawę, stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te składają się: opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz kwota 7200 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 22 października (...). w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) obowiązującego w dniu wniesienia pozwu. Orzekając o kosztach procesu Sąd stanął na stanowisku, że pozwanej jako wygrywającej należy się jedynie zwrot kosztów zastępstwa procesowego, natomiast nie należy się zwrot opłaty od sprzeciwu. W ocenie Sądu rozprawa zaoczna wywołana była zawinioną postawą pozwanej. Nie ulega wątpliwości i nie było też kwestionowane, że pozwana została prawidłowo zawiadomiona o rozprawie, odbiór zawiadomienia w dniu 20 czerwca 2016 r. został potwierdzony własnoręcznie przez O. B., która jest zatrudniona w pozwanej spółce jako sekretarka i księgowa. W treści zawiadomienia o rozprawie zawarto informację o skutkach niestawiennictwa na rozprawie i nie wdania się w spór, a także tym, iż usprawiedliwienie niestawiennictwa z powodu choroby może nastąpić przez złożenie zaświadczenia od lekarza sądowego. Nie kwestionując zatem choroby reprezentanta pozwanej, trudno jednak przyjąć, że prezes pozwanej jako osoba nieposiadająca wiedzy specjalistycznej, nie zdawał sobie sprawy ze skutków niestawiennictwa. Podkreślić należy, że od prezesa zarządu spółki prawa handlowego, która uczestniczy w procesach sądowych, można i należy oczekiwać że będzie świadomy skutków niestawiennictwa. Okoliczności sprawy nie wskazują na jakiegokolwiek przeszkody w możliwości ustanowienia pełnomocnika, czy po otrzymaniu odpisu pozwu czy zawiadomienia o rozprawie.